

PRENUMERATA.

W Łodzi:
Rocznie . . . . . 6.
Półrocznie . . . . . 3.
Kwartalnie . . . . . 1 k. 50.
Miesięcznie . . . . . 50.
W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:
Rocznie . . . . . 8.
Półrocznie . . . . . 4.
Kwartalnie . . . . . 2.
Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mazowieckiej, N. 16, wprost towarzystwa kredytowego ziemskiego. Tamże należywać można pojedyncze numery Dziennika.
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz poltym lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem w razie częstej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.
Nekralegi: za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adrenowe po 12 miesięcznie.
Od należności przewyższających 10 rubli ustępstwo dodatkowe ogółem 5 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Dziś: Opieki N. M. Panny.
Jutro: Andrzeja z Awelina.
Wschód słońca o godz. 7 m. 4. Zachód o godz. 4 m. 23.
Długość dnia godz. 9 m. 19. Uchył dnia godz. 7 m. 24.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następný wyjdzie we wtorek.

FABRYKI CEMENTU w Królestwie.

Od roku 1882, a szczególnie 1885, je do czasu podniesieniem cla ochronnego dla cementu, poczęła szybko wzrastać wytwórczość fabryk cementu w całej Rosyi, tak pod względem ilościowym, jakoteż jakościowym. Zmniejszający się przywóz cementu z zagranicy, począwszy od okresu wzmiankowanego, przedstawia się w cyfrach następujących:

Table with 2 columns: Year (1884-1889) and Quantity (tys. pudów). Values range from 3,254 to 847.

Najwięcej zmniejsza się przywóz cementu do portów morza Czarnego, gdzie operują zakłady Noworosyjskie; następnie wyraźne zmniejszenie przywozu ujawniło się na granicy t. zw. bałtyckiej. Na granicy rusko-pruskiej zmniejszenie jest najmniej stanowczem i komory celne w Sosnowicach, Mławie, Nieszawie, Aleksandrowie, wykonują ciągle jeszcze znaczne partie oclonowe w nich cementu. Dotychczas najważniejszą przeszkodą do zmniejszenia przywozu były niższe frachty kolejowe w komunikacji bezpośredniej z zagranicą, aniżeli w komunikacji miejscowej dla takich samych odległości. W innym razie konkurencja zagraniczna, naturalnie przy wystarczającej produkcji krajowej, nie mogłaby mieć miejsca, gdyż cement krajowy pod względem drożości nie ustępuje zagranicznemu.

Obecnie w całej Rosyi istnieje dwadzieścia fabryk cementu, a mianowicie:
Ryńska, Szmidta (ok. 150 tys. beczek) założona 1865 r. Tow. Portkunda (ok. 120 tys. beczek), założona 1870 r. Noworosyjska (ok. 100 tys. beczek), założona 1882 r. Moskiewskiego towarzystwa akcyjnego (ok. 115 tys. beczek), założona 1872 roku. Linhardtta, przy drodze żelaznej riasko-moskiewskiej, założona 1875 r. Petersburgska-Głuchozierska, założona w r. 1884. Zdobunowska (dr. żel. kijowski-brzeska), założona 1882. Kierzeńska (Czerkasowa), petersburska—Rochet i fińlandzka—Sawio. W Królestwie zaś Grodziec pod Będzinem w gub. piotrkowskiej, założona w 1857 r.

„Wysoka” (stacya Łazy dr. z. warsz. wiedz.), założona przed pięciu laty, a urządzona przez Michaelisa.

Wszystkie fabryki cementu w państwie ruskiem zużywają materiał wyłącznie krajowy, wapien lub margiel, wydobywany zwykle w pobliżu fabryki. Wyjątek w tym względzie stanowi fabryka ryska, sprowadzająca kredę angielską.

Fabryka Grodziec posiada na miejscu nie tylko materiały surowe jak wapien tryasowy, glin i lupek formacji węglowej, lecz i opał czerpie również z własnych pokładów węgla kamiennego. W fabrykacji cementu są to udogodnienia bardzo ważne, wobec tego, że dla wytworzenia jednego pudła cementu potrzeba około 2 pudłów materiałów surowych. Ilość zaś materiału opalowego zużywanego jako koks dla wypalania cementu i pod postacią węgla kamiennego pod kotłami parowemi — wynosi połowę gotowego produktu.

To też fabryka Grodziec, korzystając z tych udogodnień, jakie daje bliskość materiałów surowych, rozwinęła swoją produkcję z matych wymiarów do 1,200,000 pudłów portland cementu rocznie. Od pierwszej chwili cement grodziecki znalazł szerokie zastosowanie przy budowlach i dziełach sztuki inżynierskiej w kraju i zagranicą, był bowiem użyty do budowy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bygoskiej, nadwiślańskiej, Karola Ludwika i cesarza Ferdynanda w Austrii, drogi żelaznej prawego brzegu Odry na Śląsku, Iwangrodzko-dąbrowskiej i mostu pod Iwangrodem, do budowy mostu na Wiśle w Warszawie, od lat 20 do budowy fortec w okręgu tutejszym, a w ostatnich czasach do budowy dróg żelaznych poleskich, do budowy fortów na lewym brzegu Wisły, fortecy w Dubnie, kanalizacji m. Warszawy, dróg żelaznych południowo-zachodnich, lumanski, fastowskiej, moskiewsko-brzeskiej, przy obecnej rekonstrukcji mostów jak również przy budowie portu odeskiego, gdzie próby dokonane w r. b. dały bardzo pomyślne rezultaty.

Cement grodziecki pakowany jest w beczki 12, 11 i 10 pudowe brutto, nadto w worki 6 pudowe brutto; to ostatnie opakowanie jednak jest jeszcze u nas mało rozpowszechnionem, chociaż posiada zaletę tańszego transportu, przy niem bowiem odpada do 24 f. wynosząca waga beczki.

Do tak szerokiego zastosowania cementu grodzieckiego przyczynia się bez wątpienia to uznanie, jakie zdobył na wystawach urzędowych w różnym czasie w rozmaitych miejscowościach państwa. Poczynając od

wystawy przemysłowej warszawskiej 1858 roku, gdzie Grodziec otrzymał wielki medal srebrny, oznaczano tę fabrykę w Moskwie, Londynie, Paryżu, Petersburgu i Wiedniu pokilkakrotnie medalami złotymi, dyplomami „Honoris causa” i dyplomami uznania, oraz medalami srebrnymi. Fabryka posiada 11 odznaczeń tego rodzaju.

Fabryka Grodziec reprezentuje i prowadzi sprzedaż hurtową w Warszawie Herman Meyer, a w Kijowie pp. Łoziński i Symonowicz.

Druga fabryka cementu portlandzkiego w Królestwie — „Wysoka”, należąca do pp. J. Eiger i Wilhelma S. Landau, założona była w roku 1885 w majątku Wysoka, w bliskości stacyi Łazy drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, w pow. będzińskim, gub. piotrkowskiej, z zamierzoną produkcją roczną 300 tysięcy pudłów.

Posiadając na miejscu materiały surowe wysokiej wartości, fabryka wyrabiała od początku swego istnienia cement, w niczem nieustępujący co do jakości najlepszym cementom zagranicznym, a próby jej produktu dokonane w zakładach inżynierii wojennej, w zakładach budowy dróg żelaznych i w laboratorium mechanicznem instytutu inżynierów dróg i komunikacji w Petersburgu, przez prof. Bielelubińskiego, wykazały rezultaty daleko wyższe, aniżeli te, jakich wymagają przepisy ministerialne dla cementów, których użycie jest dozwolone przy robotach publicznych. To też wobec coraz ściślejszych zapotrzebowań, jakie do niej napływały, fabryka powiększyła swą wytwórczość rok rocznie, tak, że już od 2-eh lat produkcja jej dosięga 1,200,000 pudłów rocznie, a nowozaoszące się obecnie budowie i dodatkowe uzupełnienia w maszynach, podniosą jeszcze tę produkcję do cyfry 1,500,000 pudłów na rok.

Fabryka zatrudnia obecnie przeszło 480 robotników i oficjalistów, wyłącznie krajowców. Oprócz wszelkich machin pomocniczych, potrzebnych do fabrykacji, jak łamacze, gniotowniki, młyny, pytle i t. d., posiada ona 3 motory parowe o sile 360 koni razem i 5 kotłów parowych odpowiedniej wielkości.

Fabryka połączona jest ze stacyą Łazy odnogą drogi żelaznej, po której codziennie dwa specjalne pociągi dowożą jej materiały pomocnicze, jak węgiel, koks i t. p. i zabierają zapakowany cement.

Cement wychodzi z fabryki w beczkach, lub na specjalne żądanie w workach. Beczki pakują się zwykle po 5, 10, 11 i 12 pudłów brutto; zawartości te jednak bywają

niekiedy zmieniane stosownie do żądań nabywców; zawartość worka jest niezmienną i wynosi połowę zawartości beczki 12-stu pudowej.

Fabryka „Wysoka” zbywa swój produkt w Królestwie, oraz w północno-zachodnich, środkowych i południo-zachodnich guberniach Cesarstwa. W tym celu posiada reprezentantów: w Kijowie: pp. Sachs et Gross, w Moskwie: F. Hartung, w Wilnie: L. Grodzieński, w Łodzi: Rafał Sachs. Główna zaś sprzedaż odbywa się w kantorze współwłaściciela fabryki p. J. Egera, w Warszawie. Próby cementu fabryki „Wysoka” złożone są na wystawie stałej prób i wzorów w Warszawie.

Tak. Zaleski.

Przemysł, handel i komunikacja.

Akcyza.

„Świat” donosi, że komisya specjalna, utworzona dla opracowania przepisów o ujednostajnieniu sposobu pobierania wszystkich opłat akcyzowych, kończy swoje zajęcia i opracowany przez nią projekt wniesiony będzie podczas sesyi bieżącej do rozpatrzenia rady państwa.

Drogi żelazne.

Kolej terespolska przedsięwzięta w r. 1891 znaczne roboty renowacyjne, których koszt, według preliminarza budżetowego, zatwierdzonego już przez właściwą władzę kolejową, wyniesie ogółem rs. 1,348,294 k. 50, a mianowicie: a) roboty dotyczące przerobki i naprawy mostów, b) wzniesienie budynków drogowych, c) takichże budynków stacyjnych, d) i wreszcie zwiększenie i odnowienie taboru ruchomego.

— Odnoga kolejowa do kopalni „Saturn” w Czładzi pod Sosnowicami, ma być oddaną do użytku już z początkiem roku przyszłego.

— „Nowosti” donoszą, że kwestyę budowy drogi żelaznej syberyjskiej rozstrzygnięto w tych dniach w sposób dodatni i że zabezpieczenie finansowej strony tego kolosalnego przedsięwzięcia państwowego stanowi już przedmiot rozważania sfer odnośnych.

— W ministerium skarbu dokonywane są obecnie prace przygotowawcze do wykopu na rzecz skarbu dróg żelaznych: karsko-azowski — charkowskiej, orłowsko-griaskiej i warszawsko-terespolskiej.

— Minister komunikacji zawiadomił zarządy kolejowe, iż na mocy porozumienia z ministrem skarbu i kontrolą państwa, fundusze, powstające z kar za przekrocze-

Z TYGODNIA.

Przebrzmiało echo i nasz „Concerthaus.” — Falszywi kapłani Thalii. — Boże uchowaj nas od nauki — Traina hejczka. — Nieco poezji, a nie złota. — Charakterystyczna odyseja — Nowa konkurencja. — Smutne tematy w pochmurnym miesiacu. — Jasny punkt i westchnienie a la Schoppenhauer.

Echa koncertu „Lutni” żyją jeszcze we wspomnieniach naszych, zapewne też i lutniści nie zapomną o gościnności łódzkiej, odwiedzają znomy swych choć nowych, ale dobrych znajomych i nie pozalają się na nich. Jedną ich tylko niegościnnie sala Vogla przyjęła, ale nie jej to wina, lecz znawców prowincjonalnych wszystkich, co z muzą dźwięków i tonów ma styczność, którzy sągają pełną nisz, alków, zbudowaną bez pojęcia o warunkach akustyki, z estradą umieszczoną pod ścianą zewnętrzną, przemierną oknami, zakrytymi welną, nazwani „Concerthaus em” i zażądali od niej niezbędnego rezonansu. To też, ochrzczona tak gwałtem przez budowniczego swego, sala wyborne oddaje usługi podczas... Tancz-kranzchenów, na inne uroczystości muzyczne chętnie z całą skromnością ustępując wszelkich zaszczytów na rzecz sal innych, zwłaszcza najbliższej sąsiadki Thalii.

— Po raz zdaje się pierwszy gościł na jej scenie wierni jej kapłani, którzy zostali przez nas odpowiednio ocenieni, jako naderający firmy, co się w prywatne

impresy nie bawi. Zład gniew niesłuszny, bo i po co bez upoważnienia bogini używać jej firmy do własnych przedsięwzięć? Falszowane kapłany brały na kawał greków, łodzianie lepiej się na kawałach znają, skąd wynika, że mimo zbytecznej i niewłaściwej reklamy... płasy przybyłych kapłanów Thalii zachwytu nie obudziły w widzach.

Zresztą dobra firma często u nas może jeszcze zaszkodzić, patenty bowiem na nią my tu sami wydajemy, obchodząc się bez dokumentów ciał rzeczozawczych. Co prawda, wszak my sami nader rzadko dokonujemy takie posiadamy, jako w Łodzi najzupełniej zbyteczne, u nas bowiem pierwsze zyskane sto tysięcy rubli majątku daje prawo do należenia do... inteligencji. Dziwnie oskrzydła myśl owa manona (nawet moja patentowana głowa silnie ten wpływ odczuwa). A cóż dopiero, gdy się nie czuje zenującego w niektórych rzach, jak to zaraz wykazę, wpływu różnych zdobytych na polu nauki praw i przywilejów. Przywileje niewiele w życiu dają, a my tu nie potrzebujemy tego bagażu na drodze do fortuny. Tyle z nas do niej doszło bez tych... idealów (wszystko nie mające bezpośredniego związku z geszetem i zrobieniem majątku nazywa się w Łodzi idealem)! Wykształcenie też zią jest u nas marką, a każdy, co posiada średnie a zwłaszcza wyższe kwalifikacje naukowe — osoba podejrzana, którą niebezpie-

cznie jest przyjmować do solidnego interesu. Boże, uchowaj nas od nauki! powtarzamy w ciszy serca, bo głośno jakoś nie wypada wtedy, gdy wołają na nas o stworzenie w Łodzi szkół przemysłowych, a we Francyi i Anglii nawet robotników starają się kształcić, przekładając wszędzie i zawsze pracę człowieka inteligentnego nad pracę ciemnego. W pewnych, niestety, wypadkach zdradzamy się z pielegnowaniami w duszy... idealami, pełnemi patryarchalności dawnych dobrych czasów. Próżnobyli wtedy tomaczyli, że nauka, wzmacniając inteligencję, nie przeszkadza w żadnym fachu, że przeciwnie tylko postęp w nim czyni szybszym i wszechstronniejszym.

Uznano też prawdę, może nawet najprzód, w fachu wojskowym i udzielono jej bardzo znacznych uskutalczeń nowozacznym. Smieszne, doprawdy, że w Łodzi, niestety, dotąd z zupełną, jak państwo zobaczymy dalej, słusnością, do niektórych sfer i ludzi zastosować się daje pewna bajeczka, głęboko pomyślana i wyborne charakteryzująca wzajemny stosunek nauki i jej ciemnych nieprzyjaciół. Znacnie państwo owa bajeczka o pewnem stworzeniu, uszkadzającym korzenie pięknego drzewa, po najedzeniu się opademmi zeń żołędziami. Gdyby stworzenie owe oderwało wlepione w ziemię oczy i spojrzalo ku górze, urzałoby, skąd smaczno żołędzie pochodzą. Co prawda, w Łodzi wiedzą także niektórzy,

gdzie rosną owoce drzewa, z którego je oblicie ku własnej potrzebie zrywają, ale zasadzać drzew takich w kraju sobie nie życzą, lepiej bowiem gotowe owoce w razie potrzeby sprowadzić z zagranicy, i to o tyle tylko, o ile geszeft nie obejdzie się bez tego. Cierpki, bo krajowego wyrobu owoc, mieli niektórzy łodzianie świeżo do zgryznięcia, to też omal, że go nie... wyplali.

Epopeję tę tylko poeci zdolni są wyśpiewać, niech mi więc dopomoga. „Życie go uczyła usmiechnięcia pieśń Horacego”, ukończył bowiem gimnazjum klasyczne i nie mogąc inaczej użytkować całego bagażu wiedzy klasycznej, czując sympatyę do Cy-cerona, zamierzył zadziwić pól świata swemi ognistemi mowami, w obronie nieścisłych wdów i sierot i zagrożonych interesów ofiar przewrotności ludzkiej. Wstąpił więc na wydział prawny.

„Multa tulit fecitque puer, sudavit et alsit, abstinnit Venere et vino” — wiele przcierpiał, napracował się ciałopiecznik, napocił się i namarzył, odmawiał sobie i... flirtowania i wina (szczyt umartwienia u Horacego), aby się w rezultacie przekonać, że jest wykojejonym, cierpiąc za cudze winy. Choć jednak urzał przed sobą zamknięte wrota „pałacu sprawiedliwości”, nie rozpaczał, lecz postanowił zapakać do mych. Naczytał się i nasłyszal dość o tem, że przemysł i handel — to jedyna zbawienie dla proletaryatu inteligencji; proletaryuszem

nia służbowe urzędników kolejowych, winny być przelewane do funduszów kas emerytalnych lub pożyczkowo-wkładowych danej kolei.

„Peterb. wiadomości” słyszały, że w Finlandyi podniesiono znowu kwestyę budowy drogi żelaznej od Wyborga przez Sent-Michel i Powieniec do morza Białego. Mówią, że znaczna spółka kapitalistów tamecznych wysłała do Petersburga deputację, w celu czynienia starań u rządu w tej sprawie. „Peterb. wiadomości” przypominają, że starania te będą uchylone, jako szkodliwe dla Petersburga, od którego, w przeciwnym razie, odejdzie od portów fińskich znaczna część tranzytu. Daleko więcej korzyści dla północy Rosyi przyniosłoby połączenie Archangielska drogą żelazną z Moskwą i dorzeczem Wołgi; tę ostatnią sprawę poruszono w ministerium komunikacji, które z tego powodu wnosi oddzielny referat do komitetu ministrów.

**Kredyt.**

Założona w roku zeszłym kasa zaliczkowo-wkładowa rzemieślników i robotników warsztatów kolei nadwiślańskiej, posiadała już w dniu 1 października r. b. 540 członków z kapitałem 16,953 rs. 56 k., składającym się z 14,643 rs. 51 k. wniosków obowiązkowych, 1,838 50 kop. wniosków dobrowolnych, 364 rs. 5 kop. z procentów od sum wypożyczonych i 107 rs. 50 kop. procentów od listów zastawnych.

Ministerium oświaty zatwierdziło ustawę kasy zaliczkowo-wkładowej dla osób służących w okręgu naukowym warszawskim.

Zarządzający warszawskim kantorem banku państwa zgodził się na udzielenie zaliczek na cukier składany w magazynach banku, w wysokości dwu trzecich jego wartości.

**Przemysł.**

O dziesięciolecie przywilej na nowe barwniki azotowe fioletowe, niebieskie i zielone do czarnej barwy, bezpośrednio barwiące, stara się towarzystwo zagraniczne pod nazwą „Farbenfabriken, vorm. Friedr. Bayer & Comp.”.

Ministerium dóbr państwa zamierza przedsięwziąć szereg środków, mających na celu ożywienie przemysłu w okręgach batumskim i karskim. Szczegółowe badania dowiodły istnienia w okręgu batumskim kopalni bogactw mineralnych. Lasy okręgu batumskiego, przy umiędzej eksploatacji, mogą być także źródłem znacznych dochodów, ponieważ zajmują obszar 60,000 dziesięcin.

Departament górniczy stwierdził istnienie bogatych źródeł ropy nad Peczerą.

**Telegrafy.**

Na stacjach pocztowych: Przydruck, w guberni witebskiej i Czimisziła, w guberni besarabskiej, otwarto przyjmowanie telegramów wewnętrznych.

**Z MIASTA i OKOLICY.**

(—) **Nabożeństwa** w parafii Wniebowzięcia N. M. P. odbywać się będą w porządku następującym: w kościele Wniebowzięcia N. M. P. na Starem-Mieście o godzinie 10 rano wotywa z kazaniem dla niemców wyznania katolickiego, o godzinie zaś 11 rozpoczyna się suma; w kościele św. Józefa, przy ulicy Ogrodowej, o godzinie 10 rano wotywa dla uczniów, a o godz. 11 suma.

(—) **Straz ognia ochotnicza**, oddająca miastu naszymu tak liczne i znaczne usługi, nie może spełniać należycie swego zadania, skutkiem braku funduszy. Fundu-

szę te gromadzą się głównie ze składek dobrowolnych od obywateli miasta, których mienie bronić przed niszczącym żywiołem jest właśnie zadaniem straży. Otóż ogół pp. obywateli naszych nie ma wprawdzie nie przeciwko temu, gdy ochotnicy tracą czas, parzą sobie ręce i narażają życie przy gaszeniu pożarów; ten i ów uczuwa nawet platoniczną wdzięczność dla dzielnych strażaków, którzy uratowali mu mienie, lecz do obowiązku poparcia materialnego instytucji tak pozytywnej mało kto się poczyna. Wpływy ze składek dobrowolnych w czasach ostatnich były tak skąpe, że wprost zakwestyjonowane jest dalsze istnienie straży, a przecież jej członkowie spełniają obowiązki bez wynagrodzenia, chodzi więc tylko o utrzymanie narzędzi ratunkowych i pokrycie wydatków niezbędnych. Może tak krytyczny stan finansów instytucji poruszy nareszcie obojętnych i pobudzi ich do zasilenia kasy strażackiej chojnemi datkami. Sposobność nadarza się właśnie: książeczki do inkasowania składek dobrowolnych już rozdano pp. inkasentom.

(—) **Dochód z koncertu „Lutni”** warszawskiej, według wykazu dostarczonego nam przez p. Wilkoszewskiego, który zajmował się urządzeniem koncertu, przyniósł na czysto 621 rs. 83 kop., a mianowicie: wpiętno ze sprzedaży biletów rs. 936 kop. 95, z nadatków i ze sprzedaży programów rs. 78 kop. 90, razem rs. 1,015 kop. 85; wydatkowano zaś: na honorarium dla p. Kaszkiej rs. 125, dla p. Melcera rs. 50, na wynajęcie sali rs. 60, na hotele rs. 60 kop. 65, ogłoszenia, afisze i programy rs. 26 kop. 92, wynajęcie fortepianu i pianina rs. 36, na inne wydatki rs. 35 kop. 45, razem rs. 394 kop. 2. Czysty dochód, rs. 621 kop. 83, ma być podzielony w równych częściach pomiędzy trzy ochronki tutejsze: katolicką, ewangelicką i izraelską.

(—) **W ochronie katolickiej** przy ulicy Widzewskiej wizyta kwartalna opiekunek przypada w tygodniu ubiegłym na panie: Magnuską Teofilę, Magnuską Eugenję, Maliszewską, Magdalińską, Mogilnicką i Malachowską.

(—) **Nominacja**. P. o. inspektora piotrkowskiego gimnazjum męskiego, radcę stanu Gromakowskiego, mianowano dyrektorem 4-go gimnazjum męskiego w Warszawie.

(—) **Kuchnia z czytelnia dla robotników**. P. Aleksander Bieńkowski, mieszkaniec tutejszy, zamierza starać się u władzy o pozwolenie na założenie w dzielnicy Miłska kucmna dla robotników, przy której chce urządzić rodzaj bezpłatnej czytelnicy pism ludowych i dzieł popularnych. W kuchni tej objady byłyby wydawane po 15 kop.

(—) **Poseszy „Paradyż”** przy ulicy Piotrkowskiej nabył od p. Rampolda, za rs. 42,000, przemysłowiec tutejszy, p. Tanfani. W ten sposób będzie Łódź jeden z ogródków, w którym od dawnych czasów urządzane koncerty, przedstawienia rozmaite i zabawy, ściągają wlecie liczną publiczność, zwłaszcza przed otwarciem Helenowa.

(—) **Pożar**. Nocy onegdajszej, o godzinie 2-jej, w fabryce p. Moszka Halperna przy ulicy Wolborskiej, wybuchł pożar, który straz ognia ochotnicza gasiła z wielką trudnością, gdyż w pobliżu brakowało wody. Straty w towarach z powodu tego pożaru wynoszą około rs. 1,000.

(—) **Z sądu**. W dniu onegdajszym, sędzia pokoju 4-go rewiru m. Łodzi skazał fabrykanta, p. Tobiasza Rormanana, na zapłacenie robotnikowi, Juliuszowi Ulrichowemu, rs. 16 za wydalenie z fabryki bez uprzedniego wypowiedzenia i rs. 2 kosztów sądowych.

być nie chciał, a tegie dionie posiada, więc „zamiast ślepyć bez wytchnienia nad *Corpus juris*”, przyszedł do nas, aby wielbić „usmiech i spojrzania warsz. łódzkich hurys”. Hurysy nie biorą się teraz na pozycję, postanowił zatem dla zdobycia niezbędnych dla nich pojęć, stać się... skromną sрубką w maszynie, robiącej złoto, czyli znowu pójść za mistrzem życia Horacym, znowu pocić się i marznąć w ciężkim trudzie w walce na nowej drodze. Zaprawną zaciągnąć się do szeregów armii przemysłowej współczesnej, ale ponieważ od błogostawionej epoki, przeprowadzanej przez dowiecpięgo Bellamyego dzieli nas jeszcze, zwłaszcza w Łodzi, dwa stulecia, dostęp więc do tych szeregów, zastał tak utrudniony i wszystkie wrota zamknięte, że już zamierzał kazać się zamagnetyzować i zasnąć w oczekiwaniu owego zapowiadane go raju.

Po wielu przecię odmowach, w których to półgębkiem, to wyraźnie dano mu poznać, że inteligentny i do tego z dyplomem uniwersyteckim współpracownik fabryki nie lubią, dotarł wreszcie do celu. Znalazł się bowiem tacy odważni fabrykanci, co prawda, sami dyplomowani, którzy przyjęli go do siebie na praktykanta, sądcy zapewne, że młodzieniec w takim będącemu położeniu, z pełnem sił i chęci do pracy na nowem polu, nie przysłuży się już tem świadczy, ale obowiązek względem

niego wykonywa społeczny. Tak temat do tragedji zepsuł się zupełnie przez niespodziane zakończenie. Inuż jednak z wykoledzionej młodzieży, przy obecnem przepelnieniu rynków pracy inteligentnej w kraju, upada bez ratunku pod ciężarem swych niedających chleba, tylko wyższe aspiracje, patentów i dyplomów! Znalazłby oni pewnie pole do działalności w przeszłości, gdyby nie nanko-wstręt większej części naszych przemysłowców, nieucztych na nawoływania opinii publicznej. Dużo, co prawda, zmieniło się pod tym względem od lat kilku w Łodzi, ale dotąd opisana powyżej odyseja od fabryki do fabryki, udrudnienia przy wstepie do tych rajów, pozamykanych na wszystkie spusty dla rekrutów do armii przemysłowej z wyższymi aspiracjami, wreszcie ciężka niezmiernie, skutkiem bezwzględności i ciemnoty majstrów, dola praktykantów, należą do zjawisk powszednich. Tymczasem zyskanie inteligentnych współpracowników stanowić będzie w przyszłości o samym bycie przemysłu krajowego. Wszak i teraz wyższe kształcenie ogólne i techniczne w każdym fakcie i w każdej dziedzinie przemysłu stanowi potężny czynnik, przeważający na swoją stronę szalę współzawodnictwa. Słynny bil Mac-Kinley'a zwrócił już w swych następstwach uwagę przemysłowców niemieckich i austriackich na rynki wschodnio-europejskie. Agenci zagraniczni po-

Tenże sędzia pokoju rozpatrywał sprawę kupca, p. Izydora Litaiera, przeciwko p. Abramowi Breslanerowi o rs. 50, za wyrządzone mu szkody. W mieszkaniu p. Breslauera na pierwszym piętrze, ponad sklepem powoda, rozlano wielką ilość wody, która przeciekła do sklepu i zniszczyła towar, przedstawiający wartość 47 rs. 50 kop., tudzież uszkodziła sufit, którego naprawa kosztowała 2 rs. 50 kop. Po zbadaniu świadków, sędzia skazał p. B. na zapłacenie powodowi rs. 50 odszkodowania i rs. 3 kosztów sądowych.

(—) **Przed ślubem**. W tych dniach miał się odbyć ślub robotnika C. Zeszli się już zaproszeni goście i narzeczeni mieli wyruszyć do kościoła, gdy wpadł do mieszkania D. i rzuciwszy się na C., zaczął go bić okropnie. Narazie wszyscy ostupieli i dopiero, gdy C., pokrwaswiony, padł na ziemię, pochwylił napastnika i związał, aby go oddać w ręce policyi. Wówczas D. wytłomaczył, co go skłoniło do gwałtownego kroku. Oto C. zalecał się do jego siostry, uwiódł ją, porucił i obecnie chciał ożenić się z inną. Nagle wszyscy przechylili się na stronę brata zdradzonej dziewczyny i uwolnili go, zarzucając docinkami narzeczonego, stojącego na boku z podrapaną twarzą.

(—) **Ze wzruszenia**. Wczoraj do mieszkania pp. L. wszedł niespodziewanie zwawier p. L., a syn przebywającej u niego siewki, od lat dawnych za przepadłego uważany. Staruska, poznawszy syna, wydała okrzyk radości i rzuciwszy się w jego objęcia, zemdlła. Gdy ją przyprowadzono do przytomności, nie mogła wypowiedzieć ani słowa. Zanleomowała zupełnie ze wzruszenia.

(—) **W Zgierzu**, przed kilku dniami, Antoni Jabłoński, przyszedłszy pijany z miasta do domu, pokłócił się z matką swoją i w przystępie złości zepchnął ją ze schodów pierwszego piętra. Kobieta upadła, potłuka się tak mocno, że w dwie godziny po wypadku zakończyła życie. Zmarła liczyła 52 lata. Jabłońskiego aresztowano.

(—) **Wypadek**. Wczoraj w południe, woznica niewiadomego nazwiska najeżdżał na przechodzącego ulicą św. Benedykta pana Wróblewskiego. Pchnięty dżystem p. W. wpadł w rynsztok, przyczem silnie zranił sobie głowę i wywichnął rękę.

(—) **Dzień w teatrze Victoria** danym będzie po raz drugi melodramat w 4-ach aktach ze śpiewami, p. t. „Zły duch”, oryginalnie napisany przez Pawła Kościńskiego. Muzyka K. Nowackiego.

**KRONIKA.**

— „Grażdanin” dowiaduje się, iż w chwili obecnej komisya specjalna, funkcyjująca przy ministerium sprawiedliwości, zajmuje się gorliwie przejrzeniem przepisów o adwokatach przysięgłych i o obrońcach prywatnych. Komisya ma opracować, jak wiadomo, nowe zupełnie przepisy, przy czem jednak zakres jej działalności ograniczony został skutkiem rozstrzygnięcia tej kwestyi w okręgu petersburskim. Liczba adwokatów wyznania mojżeszowego będzie ograniczona procentowo. Stosunek ten procentowy nie będzie stały, lecz zależny od warunków lokalnych.

— „Nowosti” słyszały, że wobec nadestania znacznej liczby uwag, dotyczących wypracowanego przez ministerium sprawiedliwości projektu nowej ustawy o upadłościach, projekt ten poddany będzie nowej rewizji.

— Według dzienników petersburskich,

złożony radzie państwa przeobrajony projekt do prawa o polowaniu, obejmując następujące przepisy: Prawo polowania przywiazane jest do własności gruntu, wobec tego osoby, nie będące właścicielami gruntu, jak dzierżawcy i inni, mogą na nim polować jedynie za przyzwoleniem właścicieli prywatnych i rządowych, gromad wiejskich lub opiekunów małoletnich. Prócz tego, prawo polowania nie może być udzielane osobom małoletnim, zostającym pod dozorem policyi, sądownym za klasownictwo i inne wyrocznienia, przewidziane ustawą myśliwską, leśną i ogólnym kodeksem karnym. Termin rozpoczęcia i zakończenia polowania w ciągu roku na różne zwierzęta i ptactwo, będzie zależał od warunków klimatycznych i rolniczo-gospodarskich danego okręgu. Do liczby pożytecznych ptaków, podlegających ochronie, zaliczono też gołębie.

— Z dniem 12 b. m. kończy się polowanie w Królestwie Polskiem na samice łosi, jeleni i sarny.

— „Bierzewja wiadomości” donoszą, że zarząd banku państwa polecił warszawskiemu kantorowi banku, aby przyspieszył likwidację b. banku polskiego, na co wyznaczono termin dnia 31 grudnia st. st.

— Według informacji „Kuryera codziennego”, byłoby pożądanem osiedlenie się lekarzy w osadzie Głowaczów (powiat kozienicki, gub. radomska), liczącej 3,000 mieszkańców i posiadającej aptekę. Najbliższe lekarze znajdują się w promieniu trzy milowym; przypuszczalno dochód roczny rs. 1,200, w tej cyfrze rs. 200 pensyi stałej. Wiadomość bliższa w aptece p. Huberta w Warszawie, Plac Grzybowski № 10.

— W osadzie Przyrów (pow. częstochowski, gub. piotrkowska), 3,000 mieszkańców, klasztor, parafia około 5,000 ludności, najbliższy lekarz o dwie mile. Lekarz, mieszkający dotąd zawsze w Przyrowie, miał do chodu z praktyki rs. 1,000; pensya stała od gminy starozakonnych rs. 150. Wiadomość u aptekarza p. Konopackiego w Przyrowie, parafia św. Anny.

— W miasteczku Lipsko (pow. łżecki, gub. radomska), 3,000 mieszkańców, najbliższy lekarz o worst 10, gmina wyznacza rs. 200 pensyi, praktyka do rs. 1,000; w mieście poczta, sąd gminny, apteka. W okolicy trzy miasteczka: Tarłów, Siemno, Ciepielew, liczące po dwa tysiące ludności, bez lekarza. Wiadomość u p. Lenczewskiego, aptekarza w Lipsku. — W miasteczku Prenach (pow. rypalski, gub. suwalska). Dotychczasowy lekarz przyklat lat 13 cieszył się dobrą i rozległą praktyką. Wiadomości udzieli p. Orłowski w Prenach.

— W oddzielnej komisji, składającej się z przedstawicieli oddziału kodyfikacyjnego przy radzie państwa i ministerium sprawiedliwości, dokonywane są obecnie prace nad rewizją i zmianą tych artykułów nowego projektu kodeksu fińlandzkiego, które nie zgadzają się z postanowieniami „Zbioru praw”.

— Od roku 1891 w seminarjach nauczycielskich, tak ministerium oświaty, jak ziemskich, zwrócona będzie szczególna uwaga na zajęcia rzemieślnicze; w niektórych seminarjach będzie powiększona liczba godzin, przeznaczonych na zajęcia w warsztatach.

— W radzie państwa rozpatrywany będzie projekt kolonizacji kraju turkstańskiego.

**Warszawa.**

— Komisya likwidacyjna warszawskiego ogrodu zoologicznego zwołała w czwartek ogólne zebranie akcyonaryuszów, celem zdania sprawy ze swych czynności i wyjednania upoważnienia do dalszej działalności.

czeli już podobno szukać miejsc do uwięcia nowych gniazd dla zagranicznego przemysłu. Jeszcze wcześniej przemysłowcy francuscy (Częstochowa, wystawa przemysłowa w Moskwie) przejawili podobne dążenia. Wkrótce zatem może nowy napływ kapitału i sił zagranicznych, zbrojnych w większe fachowe uzdolnienie, nie zepsutych jak dawniejsi w kraju powodzeniem, pełnych rozpaczliwej energii ludzi przyciśniętych do muru, wystąpi i w kraju naszym do walki konkurencyjnej. Takie następstwa bilu Mac-Kinley'a, niespodziewane w tak krótkim czasie, każą się zastanowić poważnie nad tem, czy pierwszy peryod szybkiego przemysłowego rozwoju krajowego nie przemądział i czy nie wstąpimy wkrótce w drugi, w którym miliony będzie można robić o wiele trudniej i zdobywać je i to w mniejszej ilości, nie zbieganiem szczęśliwych okoliczności, ale prawdziwie inteligentną pracą i rzeczywistym wykształceniem fachowem, a wtedy wykształceni współpracownicy nabiorą większej ceny. Dlatego to rozpisalem się tak choć o pojedynczym, ale wielce charakterystycznym fakcie, potrącającym o kwestyę wielkiego znaczenia. W tej chwili jednak słyszę głosy, pytające, gdzie się podział felieton, nie mogą go bowiem odszukać na bezdrożach rozprawy ekonomicznej, na jakie wpadło mi pióro, owe pióro, co wedle wymagań francuzów, twórców formy felietonu, winno

się umosić lekko po powierzchni kwestyi najgłębszych, nie maczając zbyt końca w tych toniach. Przyznaję się do winy, ale w okolicznościach łagodzących. Piszę w listopadzie, miesiącu samobójców, wśród powodzi przyjemnych tematów, zalewających prasę, w rodzaju: emigracyi, spraw Skubińskiej w Warszawie, bilu Mac-Kinley'a i t. p. I mam się pod takimi wpływami zdobyć na wesolosc, wdzięk i lekkość pióra!

Nawet prof. Koch ze swem radykalnem na suchoty lekarstwem — wynalazek godny wielkiego stulecia — jedyny jasny punkt na chmurnym horyzoncie, blednie wobec tych ponurych zagadnień społecznych. Po co ratować suchotników, jeśli nam w starej Europie za cianno i tysiące wysylamy od siebie za oceany szukać lepszej doli; jeżeli zabijamy przez Skubińskie zbyteczne dla nas niemowlęta; jeżeli zamykają mniemy fabryki, źródło zarobku dla tysięcy, wskutek polityki celnej samolubnej owego świata, co wziął całą swą kulturę i wyszedł z łona tej Europy, której obecnie stał się niewdzięcznym dziecięciem! Może też za to odrodził ową zapożyczoną od nas cywilizację nietylko w fantazyi Bellamy'ego.

sci. Ponieważ na posiedzenie przybyło tylko 20 wspólników, postanowiono zwołać na dzień 21 b. m. ponowne zebranie, na którym powzięte uchwały, będą prawomocne bez względu na liczbę obecnych. W dalszym ciągu gerent spółki, p. J. M. Kamiński, w odpowiedzi na zarzuty podnoszone przeciwko niemu w prasie, wyjaśnił historię i stan obecny funduszu spółki, poczem zaproponował wybór nowej komisji rewizyjnej, do której zaproszono jednomyślnie pp. Bliklego i Strakacza.

Profesorem do wykładu gospodarstwa wieskiego w instytucie weterynaryjnym warszawskim mianowany jest p. Kramarski, b. wychowawca akademii piotrowskiej gospodarstwa-lesnej.

**Sosnowica.** Jeszcze w roku bieżącym, jak donosi „Słowo“, ma rozpocząć swą działalność powstająca w Sosnowicach kasa przeciwzbrojca. Mieszkańcy Sosnowic i okolic wnosili będą dobrowolnie składki miesięczne i z powstałego stąd funduszu, pod kontrolą specjalnego komitetu, wydawane będą co piątek jałmużny przybywającym nawet z dalszych stron żebrakom.

**ROZMAITOCI.**

× **Harbert Bismark.** Niedawno rozeszła się wiadomość, że hr. Herbert Bismark zasłabł jedną z cór arystokracji nadbałtyckiej. Obecnie donoszą, że narzeczoną jest 17-letnia córka hr. Pahlena, która otrzymuje w posagu 3 mil. rubli i że dzień ślubu już oznaczono.

× **Ołbrzymi globus.** Rodak Krzysztofa Kolumba, Albert de Pallasio proponuje, aby dla ozdoby wystawy międzynarodowej, urządzonej w Chicago, celem uczczenia rocznicy odkrycia Ameryki, zbudować na piedestale trzysta stóp wysokim globus, mający około 3,300 stóp średnicy, na którym oznaczone być mają w odpowiednich wymiarach części ziemi, kraje i morza kuli ziemskiej. Równik tworzyć będzie otaczająca globus galerya, do której od bieguna północnego na prowadzić kolej, idąca linią węzową, a mająca około czterech mil ang. długości; długość galeryi zaś ma wynieść blisko milę. Wysokość całego budynku zakończonemu trzymasztowym okrętem i obserwatorium, obliczył projektodawca na 1,400 stóp.

W środku piedestału ma być umieszczony ołbrzymi posąg Kolumba, w niszach zaś muzeum Kolumba, biblioteka Kolumba i t. d. Na globusie zaś, w różnych miejscowościach kuli ziemskiej, jak np. a stóp góry Ararat, lub Horeb, nad brzegami Gangesu, nad wodospadem Renu pod Schaffhausen, na Banker Hill w Chicago, w pustyniach piaszczystych Arizony, a przyładka Horn, u bieguna północnego i południowego i t. d., mają być urządzone odpowiednio do każdej okolicy lokale z trunkami orzekającymi.

× **Fin de siècle.** Zamieszkała w kraju naszym księżna „s“ bawiąc w tych dniach w Paryżu, udala się do jednego z pierwszych zakładów galanterijnych, celem kupienia port-cigare dla męża. Przy oglądaniu towaru, kupiec szczerze zarekomendował księżnie „s“ nader eleganckie port-cigare, które się jej spodobało. „Muszę pani objaśnić—dodał kupiec—że to jest port-cigare „fin de siècle“, bo jest zrobione... ze skóry ludzkiej“. Można sobie wyobrazić przerażenie kupującej, która port-cigare z grozą odrzuciła i opuściła sklep, obrzydliwszy sobie raz nazawsze wszystko, co jest „fin de siècle“. Podając tę wiadomość „Słowo“ zapewnia, że czerpie ją z najzupełniej wiarogodnego źródła.

× **Walka byków.** W Meksyku wydarzył się okropny wypadek. Torreador Zocato podczas przedstawienia zabił już był dwóch byków, kiedy trzeci uchwycił go na rogi, podkroczył w górę, a następnie rozpruł mu nogami brzuch. Po wyniesieniu umierającego z areny, wprowadzono jeszcze pięć byków. Walka toczyła się leniwo, aż publiczność zniecierpliwiona i oburzona przeciw dyrekcji, która używając niedoświadczonych ludzi na śmierć ich naraziła, wpadła na arenę, zburzyła ogrodzenie i rzuciła się na kasę przedsiębiorstwa. Służba wobec tysięcy, przeważnie półdzikich indyan okazała się bezsilną. Kiedy policja wkroczyła zrobiło się zamieszanie, wśród którego zastrzelono kilkadziesiąt osób, przeważnie kobiet.

**TELEGRAMY.**

**Wiedeń, 6 listopada.** (Ag. p.) Pociąg dworski z Jego Cesarską Wysokością Cesarzowicą następcą Tronu Ruskiego przybył na dworzec północny punktualnie o godz. 2 z południa. Na dworcu oczekiwali cesarz, arcyksiężna Karol Ludwik z trzema synami, Rajner i Wilhelm, radca ambasady ruskiej ks. Kantakuzen z personelem poselstwa i konsultatu, namiestnik, a komendant korpusu, prezydent policji, a wreszcie prezes kolei północnej, margrabia Pallavicini. Cesarz, arcyksiężna Karol Ludwik i Wilhelm mieli na sobie mundury swoich ruskich pułków ze wstęgami orderów św. Andrzeja, arcyksiężna Rajner taką wstęgą miał na mundurze austriackim. Jego Cesarska Wysokość Cesarzowicz miała na sobie mundur ułanów austriackich ze

wstęgą św. Stefana. Powitanie między cesarzem i Jego Cesarską Wysokością Cesarzowicą było nader serdeczne; cesarz ucałował Cesarzowicę w obadwa policzki. Równie serdecznie było powitanie z arcyksiężną, zwłaszcza zaś z arcyksiężniem Karolem Ludwikiem wymieniono uściski i pocałunki. Przy dźwiękach ruskiego hymnu narodowego obeszli cesarz i Jego Cesarska Wysokość Cesarzowicz front kompanii honorowej, poczem nastąpiło przedstawienie obu świt, jakoteż przydzielone do boku Jego Cesarskiej Wysokości straż przybożnej. Jego Cesarska Wysokość Cesarzowicz miał dla każdego kilka słów uprzejmych, tożsamo cesarz dla panów ze swity ruskiej. Do zamku cesarskiego udał się Jego Cesarska Wysokość Cesarzowicz w otwartym ekwipażu dworskim po prawej stronie cesarza. Bardzo licznie zgromadzona publiczność wydawała głośno okrzyki. W Burgu przyjęli Wysokiego Gościa wielki ochmistrz dworu, ks. Hohenlohe i wielki mistrz ceremonii hr. Hunyadi, którzy poprowadzili Cesarzowicę do wewnętrznych apartamentów. Wraz z Jego Cesarską Wysokością przybył także poseł ruski książę Łobanow-Rostowski, który wyjeżdżał na spotkanie pociągu dworskiego do Przywoza. Przyswiewało przedliczne słońce jesienne. Liczny poczet publiczności tworzył szpaler od dworca kolei północnej przez Praterstrasse i ringi do zamku cesarskiego, zwłaszcza tłumnie skupiła się publiczność przed dworcem, gdzie stały także korporacje studentów serbskich i chorwackich. Na platformie pomnika Tegetthofa stały również zbite szeregi. Wzdłuż całej podróży aż do Burgu powiewały chustkami i wydawano okrzyki. Wrażenie sprawiała świta ruska swojemi wspaniałymi uniformami kirasyerskimi i luzarskimi. Wkrótce przybył Jego Cesarskiej Wysokości do Burgu złożył swe karty wizytowe poseł niemiecki ks. Reuss i poseł austriacki przy dworze petersburskim hr. Wolkenstein. Jego Cesarska Wysokość złożył wizytę arcyksiężniom. W pałacu Karola Ludwika, przed którym oczekiwała tłumnie publiczność, przyjęty był Jego Cesarska Wysokość Cesarzowicz przez całą arcyksiężną rodzinę i zabawił tu pół godziny. Następnie udał się Jego Cesarska Wysokość do klasztoru kapucynów, gdzie spoczywają zwłoki arcyksięcia Rudolfa. Zaprowadzony przez mnichów do sarkofagu arcyksiężnego, złożył Jego Cesarska Wysokość Cesarzowicz wspaniały wieniec na trumnie, poczem wrócił do Burgu. Ciępliwie wyczekująca publiczność witała wszędzie Jego Cesarską Wysokość oznakami sympatii.

**Wiedeń, 6 listopada.** (Ag. p.) Jego Cesarska Wysokość przyjmował w apartamentach Burgu poselstwo ruskie, poczem udał się do Schoenbrunn, gdzie o godzinie 6-jej odbył się obiad galowy.

**Wiedeń, 6 listopada.** (Ag. p.) Na obiedzie dworskim w Schoenbrunn, o godzinie 6-jej wieczorem, oprócz cesarza Franciszka Józefa i Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicą następcę Tronu, byli obecni: arcyksiężna: Marya Teresa, Marya Józefa i Margorzata Zofia, ambasador ks. Łobanow wraz z całym personelem poselstwa, służba honorowa, naczelnicy urzędów dworskich, hr. Taaffe, Kallay, gen. Bauer, Orczy, poseł austriacki w Petersburgu hr. Wolkenstein, szef sekcji Szwojeńczy. W czasie obiadu przygrywała orkiestra pułku Deutschmeister. Po obiedzie odbył się dłuższy *cercle*.

**Sofia, 6 listopada.** (Ag. p.) W adresie zgromadzenia narodowego, uchwalonym w odpowiedzi na mowę tronową księcia Ferdynanda, przedstawiciele narodu bułgarskiego wyrażają nadzieję, że sultan wystąpi do mocarstw z przedstawieniem potrzeby rozwiązania kwestyi bułgarskiej.

**Wiedeń, 7 listopada.** (Ag. p.) Po przybyciu Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicą następcę Tronu ruskiego do Schoenbrunn, cesarz powitał Go na biekinych schodach i wprowadził do sali Zwierciadanej. Podczas obiadu cesarz siedział w środku, po prawej stronie Jego Cesarska Wysokość Cesarzowicz, po lewej arcyksiężna Marya Teresa, obok Cesarzowicą arcyksiężna Marya Józefa, dalej arcyksiężna Karol-Ludwik i arcyksiężniczka Margorzata. Po obiedzie odbył się *cercle*, poczem Cesarzowicz odjechał z hr. Pallfym do zamku cesarskiego w Wiedniu. Wkrótce potem powiolił cesarz Jego Cesarską Wysokość do Opery, w której dawano „Afrzykanke“. O godzinie 10-jej udał się cesarz w mundurze austriackim, a Jego Cesarska Wysokość w mundurze polnym ułanów austriackich na dworzec kolei południowej, gdzie oczekiwali już książę Łobanow-Rostowski i członkowie ruskiego poselstwa. Cesarz pożegnał bardzo serdecznie Jego Cesarską Wysokość Cesarzowicę, który udał się w dalszą drogę do Tryestu. W pół godziny potem cesarz odjechał do Goedollee.

**Wiedeń, 7 listopada.** (Ag. p.) Dzienniki tułajskie rozbiegają artykuł gaz. „Nowoje wre-

nia“ o znaczeniu pobytu w Wiedniu Jego Cesarskiej Wysokości następcę Tronu ruskiego. Ilustrowany „Extrablatt“ czerpie z ruskich głosów pokojowych silniejszą wiarę w pokojowe ukształtowanie się europejskiej sytuacji, wita dlatego Cesarzowicę ze spotęgowaną radością. „Vaterland“ przypomina, że wojska austriackie i ruskie walczyły nieraz obok siebie.

**Petersburg, 7 listopada.** (Ag. p.) Omalwając serdecznie i świetnie przyjęcie, zrobione Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicą następcę Tronu w Wiedniu, „Journal de St. Petersburg“ powiada: „Przyjęcie Jego Cesarskiej Wysokości na dworzec Habsburgów nie mogło być innym, ze względu na stosunki przyjaźni, łączące Najdotychczasowych Monarchów dwóch cesarstw i dwóch dynastji. Ale naród ruski nie może inaczej, jak z uznaniem wdzięcznego zadowolenia przyjąć dowodów pełnej uszanowania sympatii, okazywanej wszędzie w Austrii, a zwłaszcza w Wiedniu, następcę Tronu ruskiego. Podobne objawy sympatii mogą wywierać tylko pomyślny wpływ na stosunki między sąsiednimi ludami, przyczyniając się do utrzymania i utrwalenia pokojowej sytuacji, której wszyscy serdecznie pragną.“

**Paryż, 7 listopada.** (Ag. p.) Podczas dalszych rozpraw nad budżetem spraw zewnętrznych na posiedzeniu wczorajszym izby deputowanych Delcasse wyraził zdanie, iż Francja za zgodzenie się na konwersję długu egipskiego powinna była żądać zneutralizowania Egiptu. Rząd francuski nie miał zadaj postawy energicznej wobec Anglii. Nad związek z Anglią przeniesie należałoby przymierze Francji z Rosją, ponieważ interesy tych państw są jednaki (oklaski z lewicy). Ribot oświadczył: Francja jest ożywiona duchem pokoju, nie zagraża ona nikomu, lecz nie akrywa się zarazem ze środkami, przedsiębiorcami dla postawienia swoich armji na stopie, zdolnej zadowisycyć wszelkim wymaganiem. Konwersya długu egipskiego nie była ustępstwem dla polityki angielskiej; była ona potrzebna ze względu na interes żywotny samego Egiptu. Co do poruszony kwestyi wycofania wojsk angielskich z nad Nilu, minister gotów jest przyjąć wszelką radę praktyczną, celem wyjednania ewakuacji natychmiastowej. Jeżeli rady takiej niema, natenczas wypada czekać cierpliwie na spełnienie przysiężonych danych przez Anglię, która nie wyrzekła się nigdy stanowczo opuszczenia Egiptu. Stanowisko, zajęte przez rząd w tej kwestyi, było jedynym środkiem praktycznego służenia interesowi teraźniejszemu Francji, bez narazenia przyszłości. Izba przyjęła te oświadczenia ministra żywym oklaskami.

**Wiedeń, 7 listopada.** (Ag. p.) Cesarz przyjmował wczoraj byłego króla serbskiego Milana, który złożył wizytę członkom domu cesarskiego. Król odjechał w tych dniach do Paryża.

**Ostatnie wiadomości handlowe.**

**Warszawa, 7 listopada.** Wskle krót. form. na: Berlin (2 d.) 40.75 żąd., 40.40, 45, 47 1/2, 50 kmp; Londyn (3 m.) 8.20 żąd., 8.15 1/2, 16 1/2, 1 kmp; Paryż (10 d.) 32.90 żąd., 32.65 kmp; Wiedeń (8 d.) 71.95 żąd., 71.65 kmp; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego d. 90.10 żąd.; mate 89.30 żąd.; 5% pożyczka wchodnia I emisji 101.75 żąd.; II emisji 101.75 żąd.; III emisji 103.50 żąd.; 4% pożyczka wewnątrzna z 1887 roku 88.15 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie I emisji 95.20 żąd., 94.70, 90 kmp., III emisji lit. B 94.00 żąd., 93.70, 75 kmp; 5% listy zastawne m. Warszawy I 93.00 żąd., II 93.00 żąd., III 95.60 żąd., IV 94.00 żąd., V 93.00 żąd., 92.85, 75 kmp; 5% listy zastawne miasta Łodzi emisji I 95.00 żąd., II emisji 93.50 żąd., III emisji 93.00 żąd., IV ser. 91.00 żąd.; Dyskonto: Berlin 5%, Londyn 6%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 6%. Wartość kuponu z potr. 5%; listy zastawne ziemskie 178.1, warsz. I i II 47.3, Łódź 7.9, listy likwidacyjne 164.7, pożyczka premowa I 150.4, II 71.3.

**Petersburg, 7 listopada.** Wskle na Londyn 81.70, II pożyczka wchodnia 101 1/2, III pożyczka wchodnia 133 1/2, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 270.00, petersburskiego banku dyskontowego 395.00, banku międzynarodowego 486.00, warszawskiego banku dyskontowego —.

**Berlin, 7 listopada.** Banknoty ruskie zaraz: 246.50, na dostawę 245.50, wskle na Warszawę 246.35, na Petersburg kr. 245.80, na Petersburg lit. 244.25, na Londyn krót. 30.94 1/2, na Londyn lit. 20.13, na Wiedeń 175.50, kuponu celni 324.60; 5% listy zastawne 175.50, 4% listy likwidacyjne 68.75, pożyczka ruska 4%, z 1889 r. 97.50, 4% z 1887 r. 67.80, 6% renta stoła 109.80, 5% z 1854 r. 105.60, pożyczka wchodnia II em. 77.50, III emisji 79.40, 5% listy zastawne ruskie 108.25, 5% pożyczka premowa z 1864 roku 175.20, takąż z 1866 r. 162.50, akcje drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 229.00, akcje kredytowe austriackie —, akcje warszawskiego banku handlowego —, dyskontowego —, dyskonto niemieckiego banku państwa 5 1/2%, prywatne 5%.

**Londyn, 7 listopada.** Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 98, 2 1/2%, Kousle angielskie 94 1/2.  
**Warszawa, 7 listopada.** Paryż na złoto Witkowski. Pieniączki em. ord. —, putra i dolara —, — biala — 550, węgiorowa 560—580, tyto wyborowe 435—450, średnio —, wadliwa —, — jesionkiem 2 i 4-o rap. —, owies 225—250, stryka —, rzepik letni —, zimoowy —, —, rzepak caps zim. —, groch polny —, —, cukrowy —, —, fasola —, —, za koręci, kasa jaglana —, —, olej rzepakowy —, —, lniany —, —, za pud.

Dowiedziona pazienicy 120, żyta 120, jęczmienia —, owsa 300, grochu polnego — korey.  
**Warszawa, 7 listopada.** Okowita 78%, mackaży po k 9 1/2%, Hurt. skład. za wialro kop. 851—862 1/2, Szaki za wialro kop. 863—866 (z doład. na wychu. 2 1/2%).  
**Berlin, 7 listopada.** Pazienica 182—196 na listop. 192.50, na listop. grud. 191.50, żyto 175—181, na listop. 182.25, na kw. maj. 171.00.  
**Havre, 7 listopada.** Kawa good average Santos na grud. 103.00, na marzec 1891 r. 96.75, na maj 95.00. Stale.  
**Liverpool, 6 listopada.** Bawełna. Sprawozdanie końcowe. Obrót 7,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 500 bel. Spokojnie. Młódniki amerykańskie: na listopad —, —, na listopad grudzień 5 1/2%, nabwywy, na grudzień styczni 5 1/2%, sprzedawcy, na sty. luty 5 1/2%, sprzedawcy, na luty marzec 5 1/2%, sprzedawcy, na mar. kwiec. 5 1/2%, sprzedawcy, na kwiecień maj 5 1/2%, sprzedawcy, na maj czerw. 5 1/2%, nabwywy, na czerw. lipiec 5 1/2%, nabwywy.  
**New-York, 6 listopada.** Bawełna 9 1/2, w N. (Orleanie 9 1/2).  
**New-York, 6 listopada.** Kawa (Fair-Rio) 19.50. Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na sierp. 17.02, na paźdz. 15.80.

**TELEGRAMY GIEŁDOWE.**

Giełda Warszawska.	Z dnia 7	Z dnia 8
Za wksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 nr.	45.75	40.95
na Londyn za 1 £.	8.20	8.24
na Paryż za 100 fr.	32.90	33.05
na Wiedeń za 100 fl.	71.95	72.25
Za papiery państwowe.		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	89.10	89.10
Ruska pożyczka wchodnia I.	101.75	101.50
4% poz. wawuz. r. 1887	88.15	88.15
Listy zast. ziem. Seryi I.	95.20	95.35
" " " " " "	94.	94.10
Listy zast. m. Warsz. Ser. I.	99.	99.
" " " " " "	93.	92.70
Listy zast. m. Łódzi i Seryi I.	95.	—
" " " " " "	93.50	—
" " " " " "	92.	—
Giełda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	246.50	245.
" " " " " " na dostaw.	246.75	245.25
Dyskonto prywatne	5 1/2	5 1/2

Monety i banknoty: Not. austr. i Not. niemiecz. Imperyal i półimperyal I z r. — Emisji 17 grudnia 1885 roku) — Półimperyal stare — Funty sterlin. w banknotach — Marki niemieckie — 41 Anstrzyackie banknoty — 72 Franki — 33 Wartość rubla kred. w złocie — Kuponu celne —

**DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.**

**Małżeństwa zawarte w dniu 7 do 8 listopada.** Zmarli w dniu 7 do 8 listopada: **Katolicy:** dzieci do lat 15-tn zmarło 7, w tej liczbie chłopów 4, dziewcząt 3, dorosłych — w tej liczbie mężczyzna — kobiet — a mianowicie: **Evangelicy:** dzieci do lat 15-tn zmarło 8, w tej liczbie chłopów 5, dziewcząt 3, dorosłych — w tej li. zbie mężczyzna — kobiet — a mianowicie: **Starożakoni:** dzieci do lat 15-tn zmarło 2, w tej liczbie chłopów 2, dziewcząt — dorosłych — w tej liczbie mężczyzna — kobiet — a mianowicie:

**LISTA PRZYJEZDNYCH.**

**Hotel Polski** Pastor Leman z Ozorkowa, St. Jarosławski z Warszawy, Halażkiewicz z Kalisza, N. J. Pogosiński z Petersburga.  
**Grand Hotel** K. Hensch z Akwizgranu, J. Rand z Sosnowia, M. Hergesberg z Lipska, M. Maeltzer z Drezna, B. Ghobrowski z Piotrkowa, A. Oring i B. Frank i Elatan z Warszawy.  
**Hotel Victoria** Wolter z Posenek, Maisener z Czech, Rollitz z Eulenburga, Terpilowski z Warszawy.

**WYKAZ DEPEZ**

niedoreczonych przez telegraf stancy telegraficzną z powodu niedoradzenia adresata: A. J. Rozentalowi z Prosknowa, Goldberg Piotrkowa № 507 z Czeszotowa, Hermanowi Mazelowi z Mińska gub., Banmbergowi Piotrkowska № 234 z Warszawy, A. Konowi z Illingna, Stanisław Wysocki Mirosławica z Warszawy

**ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW**

do Łodzi	GODZINY I MINUTY					
	8:40	10:15	14:45	8:50	10:30	9:30
przychodzą:						
z Łodzi odchodzi:	6:10	7:45	1:05	5:50	9:30	
przychodzą:						
do Kolnszek	7:10	8:40	2:15	7:05	10:40	
„ Skieniewie	8:40	10:10	3:32	8:24		
„ Warszawy	11:05	12:35	6:15	10:20		
„ Aleksandrowa	1:35	3:05	8:10			
„ Piotrkowa	9:52	3:40	10:25	12:41		
„ Granicy	2:25	9:—	—	4:50		
„ Sosnowa	2:25	9:37	—	1:50		
„ Tomaszowa	10:15	—	—	1:10		
„ Brzina	2:01	—	—	4:18		
„ Kwang. I. i II.	6:—	—	—	9:58		
„ Dąbrowy (Dob.)	8:24	—	—	1:02		
„ Petersburga	—	—	10:08	—		
„ Moskwy	11:23	—	—	—		
„ Wiednia	5:32	7:52	—	4:37		
„ Krakowa	5:27	—	—	7:25		
„ Wrocławia	9:18	—	—	10:01		
„ Berlina	6:54	7:01	—	—		

UWAGA. Cytuj oznaczenie graniczymi drukami występują czas od godziny 6-jej wieczorną do godziny 6-jej rano.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki.

VICTORIA.

W niedzielę, dnia 9 listopada 1890 r.

ZŁY DUCH

Melodramat w 4 aktach, ze śpiewami, (akt 4-ty w dwóch odstępach), z muzyką A. Sonnenfelda, oryginalnie napisany przez Pawła Kościńskiego.

OSOBY:

- Stefan Przygodzki p. Dobrzański
Wanda jego żona p-ni Solska
Antonina, ich bratanica p-ni Trapszo
Michał Porębski, kowalep. Zdziszyński
Barański, polakutny do radca p. M. Trapszo
Bosacki p. Winkler
Aniela, jego siostra p-ni Biesen Janowska
Cajdński p. Danielewski
Mateusz, stary kowalep. Staszowski
Koperkowski p. Bartoszewski
Taja kowalep. Czeremuzynski
Prosiakiewicz p. Gorski
Majłowska p-ni Kowalska
Pietrusińska p-ni Bartoszewska
Wojtek kowalep. Chyrczakowski
Antek godziakiego p. Szymorski
Józik p. A. Olszewski
Kapinasik, niemowa p-na Plichorówna
Polczynt p. Wisłochy

Stróż, goście, kowale, terminatorzy. — Rzecz dzieje się na Pradze pod Warszawą.

Zbiorowe i prywatne lekcje języka polskiego i literatury daje

nauczyciel Gimnazjum.

Wiadomość u nauczyciela Ławkowicza, ul. Zawadzka Nr. 440 dom dr. Likiernika.

2103-2

Nauka GŁUCHONIEMYCH.

Nauczyciel gimnazjum łódzkiego przysługujący na naukę głuchoniemych, oraz poprawia zaniedbaną lub zatraconą mowę.

Wiadomość, ulica Zawadzka dom D-ra Likiernika Nr 440, mieszkanie L. Ławkowicza. 2102-2-1

UDZIAŁAM LEKCYJ

kroju i szycia

sukien ulatwionym francuskim sposobem, wykonywam podług figur z najświeższych żurnali staników i ubrań dziecińczych. Ul. Zawadzka, dom p. Adolfa Łubińskiego, litografu w podwórzu druga sieni pierwsze piętro № 17. 2090-3-1

Dr. J. Birencweig

wyłącznie chor. weneryczne i skórne, róg Południowej i Wschodniej yis-a-vis domu p. Abła № 48, prz. od 11-1 w pol. i od 3-7 wiecz. 1866-50-0

Dr. med. E. Sack

po odbytych studiach w Berlinie i Wurzburgu powrócił. Specjalność: choroby żołądka i kiszek. Przyjmuje od godziny 9-10 rano i od 2-4 po poł. Piotrkowska № 38, dom Tenenbaum. 2036-6

TRAN świeży

otrzymała APTEKA

A. STOPCZYKA w Łodzi 2084-3-1

Wezwanie.

Niniejszem wzywa się niewiadomą z pobytu

Apolonię Wojciechowską

córkę Tekli i Piotra Wojciechowskich mieszkańców osady Aleksandrów, aby w interesie spadkowym stawiła się do kancelarii wójta gminy Aleksandrów. 2098-3-1

Syn mój Judy Szuszkiewicz vel Szuszek w roku 1869 mieszkaniec Warszawy, fryzjer, w marcu r. b. przyjechał do Sieradza, wyjął nowy paszport i od tej chwili zginął. Ktoby wiedział o miejscu zamieszkania wyżej wymienionego niech da znać do ojca tegoż w Łodzi, ulica Stare Miasto № 226 Szuszkiewicza vel Szuszki. 2107-1

BOGATO ZAOPATRZONY SKŁAD W NOWOŚCI

W tym tygodniu od niedzieli, d. 2 listopada do niedzieli, d. 9 listopada włącznie

WYPRZEDAŻ

materyałów wełnianych, jedwabnych, atlasów, materyałów na pokrycia mebli, firanek łamy i drylichów oraz innych towarów manufakturowych w resztkach po cenach prawie o połowę niższych, lecz absolutnie stałych.

Herzenberg et Izraelsohn

W ŁODZI

23. Piotrkowska 23.

206-3-3

WYKONBY PŁOCENNE DWANAWY -- FIRANKI -- GONDOLINO

Za rs. 10!!

Wycieczka kompletnego KROJU damskiego najnowszą metodą Wiedeńską

w mojej specjalnej szkole kroju, przy ulicy Dzielnej Nr. 26.

Metoda wykładowania przemienia obok sgrabnego kroju, zaleca się nadzwyczajną łatwość, tak, że bezwarunkowo każda osoba może się wycieczką całkowitego kroju w przeciągu jednego miesiąca. Pomimo iż szkoła moja istnieje dopiero od 15 sierpnia r. b., jednakowoż kilkadziesiąt pań korzystało już z mojej nauki, tak w zakładzie mojem, jak i na mieście, co zdają mi się chlubnie świadczyć o doskonałości mojej metody.

Osobom interesowanym, mogą okazać listy podpisanymi od osób wyseko położonych, w tutajjszym mieście.

Gabryela Zukowska, Nauczycielka kroju.

2062-3-1

Отъ Президента города Лодзи

Всѣдствіе повелѣнія въ здѣшнемъ городѣ многихъ случаевъ заболѣваній оспой со смертныи исходами, прошу Г. жителей города Лодзи немедленно приступити къ принятымъ предохранительной оспы всѣмъ дѣтямъ, которымъ она принята не была.

Кромѣ того, имѣя въ виду, что у многихъ людей оспа принятой предохранительной оспы не остается на всю жизнь, а со временемъ слабеетъ, или совсѣмъ исчезаетъ, и на основаніи предписанія Его Превосходительства Государна Метроковскаго Губернатора отъ 20 Сентября 1890 года № 1258 для набожанія распространенія оспойной вакцины, приглашаю всѣхъ жителей города Лодзи, начиная съ дѣтей школьнаго возраста, немедленно приступити вновь къ оспоправиванію (ревакцинаціи), при чемъ прошу также Г. содержателей и содержательницъ частныхъ школъ, равно какъ Г. содержателей такъ называемыхъ еврейскихъ хедеровъ, никакимъ образомъ не содержать въ школѣ дѣтей, у которыхъ не принята предохранительная оспа и кромѣ того подвергнуть всѣхъ учащихся ревакцинаціи черезъ приглашеннаго врача подобно тому, какъ это оговорено въ предписаніи. Учительницамъ ревакцинировать себя въ школѣ, обязаны преподаватели содержатели частной школы медицинское свидѣтельство (которое выдается врачамъ безъ оплаты гербовымъ сборомъ), что они дѣйствительно подверглись ревакцинаціи дома. Чрезвычайно важно также, чтобы оспенная вакцина не развилась среди рабочихъ многолюдныхъ фабрикъ, большихъ и малыхъ, находящихся въ гор. Лодзи, почему прошу и Г. фабрикантовъ усилити Медицинскій надзоръ за санитарнымъ состояніемъ своихъ рабочихъ и черезъ Г. фабричныхъ врачей принять оспу тѣмъ рабочимъ, у которыхъ по мнѣнію врача принята необходима; если же при фабрич. врачѣ не имеется, то таковой долженъ быть приглашенъ. Такъ какъ при принятой оспы гуманизированной вакцины (т. е. лишенной зачатой съ ружья ребенка) выжить съ оспойной лихорадкой переносится на здороваго человѣка и некоторыи заразительныи болязнь, то поэтому оспоправиваніе должно производиться исключительно свяжею телечей лихорадкой или детритами (detritus).

Давы облегчить мѣстному населенію вышесказаннаго предписанія мною мѣра, а равно чтобы сдѣлать оспоправиваніе доступнымъ всѣмъ безъ исключенія, по моему распоряженію съ его числа бесплатно оспоправиваніе будетъ производиться ежедневно:

- а) въ оспоправивательной станціи Д-ра Гарушека при Номомъ Рынкѣ подл № 239 съ 9 — 11 часовъ утра.
б) въ отдѣленіи св. состоящемъ подлъ заведеніемъ Д-ра Заграма на углу Метроковской и Св. Андрея улицъ подл № 761 съ 2 — 4 час. по полудни
в) въ лечебницѣ для приходящихъ обидныхъ больныхъ Лодзанскаго Комитета Общества Краснаго Креста, по Цюльгановой улицѣ подл № 271 съ 9 час. утра до 1 час. по полудни.
г) въ больницѣ Св. Александра съ 10 — 11 час. утра.
д) въ больницѣ анционернаго общества бумажннхъ мануфактуръ Карла Шавлера съ 12 час. утра до 2 час. по полудни.
е) въ Лодзинской еврейской больницѣ Ираиана К. Полянскаго съ 9 — 11 часовъ утра.

Въ заключеніе имѣю честь объявить, что согласно предписанію Его Превосходительства Государна Метроковскаго Губернатора надзоръ за оспоправиваніемъ будетъ мною усиленъ и лица, которые окажутся виновными въ нарушеніи санитарныхъ правилъ, предписанныхъ закономъ, будутъ привлечены къ уголовной отвѣтственности. 2087-3-1

Fabryka kołder Watowych EMMY RAMPOLD

Kamienna (Finstra) Nr. 1418-c, 2 piętro poleca:

Wielki wybór KOŁDER: atlasowych, wełnianych i jedwabnych, czysto jedwabnych „Surah”, kaszmirowych, adamaszkowych wełnianych i bawełnianych, po bardzo przystępnych cenach.

Nowość! Kołdry na wacie wełnianej. Kołderki dziecięce. 1803-0-1

HERBATA ze zbiorów 1890 roku

NAJWIĘKSZEGO DOMU HANDLOWEGO

WOGAU et C<sup>o</sup> w Moskwie

znajduje się w SKŁADZIE WYROBÓW PLATEROWANYCH Norblina i S<sup>ni</sup> w Łodzi.

Handlującym odstępnie się rabat.

Skład główny u Karola W. Gehlig.

2009-0-0

RESTAUROJE I REGENEROJE

obrazy olejne stare, tak na płótnie jak i na drzewie podług Pettenkoffer'a i Bouvier'a jak również Kupuje obrazy starych szkół i sztęchy angielskie kolorowane z przeszlego wieku; ulica Piotrkowska № 108, 3 piętro od frontu.

Jan Jlinicz-Zeydel. 2089-0-1

Silne LIPY

od 4-5 cali średnicy w piulach poszukuje park Juljanów pod Łodzią. 2094-6-1

7 kas ogniowatych

różnych wielkości do sprzedania. Blizsza wiadomość u Hertenberga i Izraelsona. 2025-6-1

DYREKCYA

Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

podaje do wiadomości osób interesowanych, że do eksploatacy tejże drogi w roku 1891 zamierza zakontraktować następujące materyały i przedmioty: żelazo, stal, miedź w sztabach i kłutach, cynę, ołów, cynk, antymon, blachy, odlewy żelazne, resory, rury plomienne i gazowe, sztuczery miedziane do rur plomiennych, pilniki, narzędzia warsztatowe i drogowe, szruby, mutry, pity, szplinty, gwoździe, linkę z drutu cynkowa-czajne, tapicerskie i naciane, gips, cegłę, glinę i maczkę ogniowatą, koks gazowy i angielski, węgiel kamienny kowalski, węgiel drzewny, naftę, smarowidło do wózków, mydło szare, ekonomiczne i glicerynowe, lój zwierzęcy i mineralny, świece łojowe i stearynowe, tran, olej mineralny, oliwę, farby i wyroby chemiczne, pokost, terpentynę, skóry i pasy skórzanne, torebki skórzanne do petard, wyroby gumowe, wyroby porowoczące, wyroby pasonomiczne, knoty, płótno, powłoczki, prześcieradła, ręczniki, ściěrki, sienniki, sukno szaraczkowe, ceraty, dywany, utrecht, filc, wołtek, chodniki kokosowe, koldry sławuckie, pedzle, szczotki, miotłki ryżowe, papier pakowy, papier szkłem nabijany, watę, włosy bydlęce, wachlarze z piór, gąbkę, kamienie do szlifowania, ołwki stolarskie, tekturę, kółka rogowe do firanek, kosze lozinowe i trzciniowe, ubiory płócienne dla pucierów, paski papierowe do zegarów kontrolujących, miotły, styliska, makę żytnią, pakunek amerykański, oselki, okulary siatkowe, drażki do grabi, płótno szmerglowe, korki, kao iluminagance deyi, tygłe szmelcerskie, pochodnie, słomianki, trzonki do pilników, dragi dębowe, waldliar, chorągiewki i flagi wieżowe.

Zycząc sobie podjąć się którejkolwiek z pomienionych dostaw, zechcą złożyć do dnia 29 października (10 listopada) r. b. na ręce Naczelnika Wydziału Gospodarczego opieczętowane deklaracje z napisem na kopercie „Deklaracja na dostawę (tu wymienić przedmiot) dla drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w roku 1891“.

Do deklaracji należy dołączyć kwit Kasy Głównej na wniesione wadium, wyrównyujące 10% wartości deklarowanej dostawy, oraz podpisane warunki ogólne, które wraz z szematami na deklaracje będą wydawane w Wydziale Gospodarczym codziennie w zwykłych godzinach biurowych.

Nadto przed terminem submisyjnym należy złożyć w Magazynie Głównym № 1 próby i modele wszystkich zadeklarowanych materyałów i przedmiotów, zaopatrzone nazwiskiem i pieczęcią deklaranta i przy składaniu oferty okazać spis takowych z poświadczeniem Magazyniera, że pomienione próby i modele w komplecie otrzymał, inaczej bowiem oferta przyjęta nie będzie. 2078-2-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ

Магистратъ города Лодзи объявляетъ, что въ канцелярїи его 13 (25) Января 1890 года въ 12 час. дни будутъ производиться публичные торги, посредствомъ аукционнаго объявленія, на отлучу, на новое трехлѣтїе 1891/3 года доходъ Лодзинской божицкой казны отъ слѣдующихъ суммъ:

- 1) по арендѣ дохода со скамеекъ и платъ отъ похоронъ 900 руб. въ годъ
2) по подряду поставки отопленія и освѣщенія для божицки и школы (или молитвеннаго дома) 597 руб. 50 коп. въ годъ.
Желающіе принять участіе въ сихъ торгахъ обязаны въ вышеозначенный срокъ представить въ Магистратъ города Лодзи запечатанныя объявленія, которыми должны быть написаны по вышеозначенной формѣ на бумагѣ обожженной гербовымъ сборомъ 80 коп. достоинства безъ поправокъ и подчистокъ съ приложеніемъ къ нимъ арестаго залога наличными денгами или казначейскою квитанціею во вѣнств того же залога въ размѣрѣ 1/10 части суммы, назначенной въ торгахъ, залогъ отогъ неудержавшимся при торгахъ, будетъ немедленно возвращенъ.

Объявленія должны быть запечатаны въ конвертъ съ надписью на ономъ: „Въ Магистратъ гор. Лодзи, объявленіе на аренду дохода отъ скамеекъ и платъ отъ похоронъ“. Илз объявленіе на подрядъ поставки освѣщенія и отопленія для божицки и школы въ гор. Лодзи.

Подробныя условія для торговъ могутъ быть разсматриваемы въ Магистратѣ, ежедневно въ присутствіиные дни и часы.

ФОРМА ОБЪЯВЛЕНІЯ

Всѣдствіе публиканія Магистрата города Лодзи, сямъ объявляю, что обязуюсь взять въ аренду на время съ 1 (13) Января 1891, по 1 (13) Января 1894 года такой то доходъ или подрядъ въ годичную сумму (однако написать сумму цифрами и прописью) подвергнусь всѣмъ условіямъ, въ кондиціяхъ или же ннхъ, которыи мнѣ хорошо извѣстны.
Временный залогъ въ количествѣ 00 руб. (какъ квитанцію какого-то значенства на столько то руб.) у сего прилагаю. Мѣсто постояннаго моего жительства въ №, число мѣсяцъ и годъ. (Подписать четко имя и фамилию).
Гор. Лодзи, Октября 22 дня 1890 года.

2084-0